

ECS to tuba propagandowa

2 września 2020



Działacz antykomunistyczny z czasów PRL, Krzysztof Wyszkowski wspomina wydarzenia sprzed 40. lat, gdy doszło do strajku w Stoczni Gdańskiej jako „wesoło smutny moment”, który rozpoczął się sukcesem w postaci porozumień sierpniowych, a zakończył się wkroczeniem „komunistycznej oprawy” w postaci agentów i funkcjonariuszy SB. Zdaniem rozmówcy Magdaleny Uchaniuk, Europejskie Centrum Solidarności to „bunkier kłamstwa” i dzieło kłamców ze „stronnictwa Donalda Tuska”. Historyk i członek Kolegium IPN, dr hab. Sławomir Cenckiewicz uważa, że żyjemy w epoce postprawdy, a historia jest polem bitwy, dlatego też trudno jest zbudować jedną wersję historyczną na temat tego, jak wyglądał rok 1980 i dzieje Solidarności. Wielu działaczy opozycyjnych jest aktywnych politycznie i wykorzystuje swoją działalność opozycyjną oraz sztyld Solidarności jako „podpórkę pod kreacje polityczne”. Gość „Popołudnia Wnet” podkreśla, że negatywnie ocenia działalność ECS, które jest tubą propagandową Platformy Obywatelskiej i Lewicy. Odnosząc się do osoby Lecha Wałęsy i jego współpracy z SB wskazuje, że dla byłego „lidera” Solidarności bardzo wygodne jest podłączenie się pod obecny spór polityczny i wejście w rolę ofiary reżimu PiS, który próbuje zniszczyć jego heroiczny życiorys.